

BIBLIOTHECA
PIGONIANA



| TOM I

Stanisław Pigoń
**Z KOMBORNI W ŚWIAT
WSPOMINKI Z OBOZU
W SACHSENHAUSEN**



Bibliotheca Pigońska

Stanisław Pigoń

Z KOMBORNI W ŚWIAT

Wspomnienia młodości

oraz

WSPOMINKI Z OBOZU
W SACHSENHAUSEN

(1939 – 1940)

Wprowadzenie i komentarze w opracowaniu
CZESŁAWA KŁAKA

KROSNO 2019



BIBLIOTHECA PIGONIANA

Redaktor serii

prof. dr. hab. Grzegorz Przebinda

prof. dr hab. Renata Przybylska

prof. dr hab. Franciszek Ziejka

Redakcja

Zofia Agnieszka Kłakówna

Tekst *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*
według edycji Wydawnictwa Literackiego z 1957 roku
[wydanie czwarte]

Teksty *Wspominki z obozu w Sachsenhausen*
(1939 – 1940)

oraz

Ostatnie chwile Ignacego Chrzanowskiego
na podstawie tomu *Z przedziwa pamięci*,
edycja Państwowego Instytutu Wydawniczego
z 1968

Tekst *Nad Stochodem* (usunięty przez cenzurę
z tomu *Z przedziwa pamięci*) – przedruk z książki
Czesława Kłaka, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*,
Rzeszów 1993, s. 167 – 174

Recenzja wydawnicza

prof. dr hab. Janusz Gruchała

Opracowanie graficzne i projekt okładki

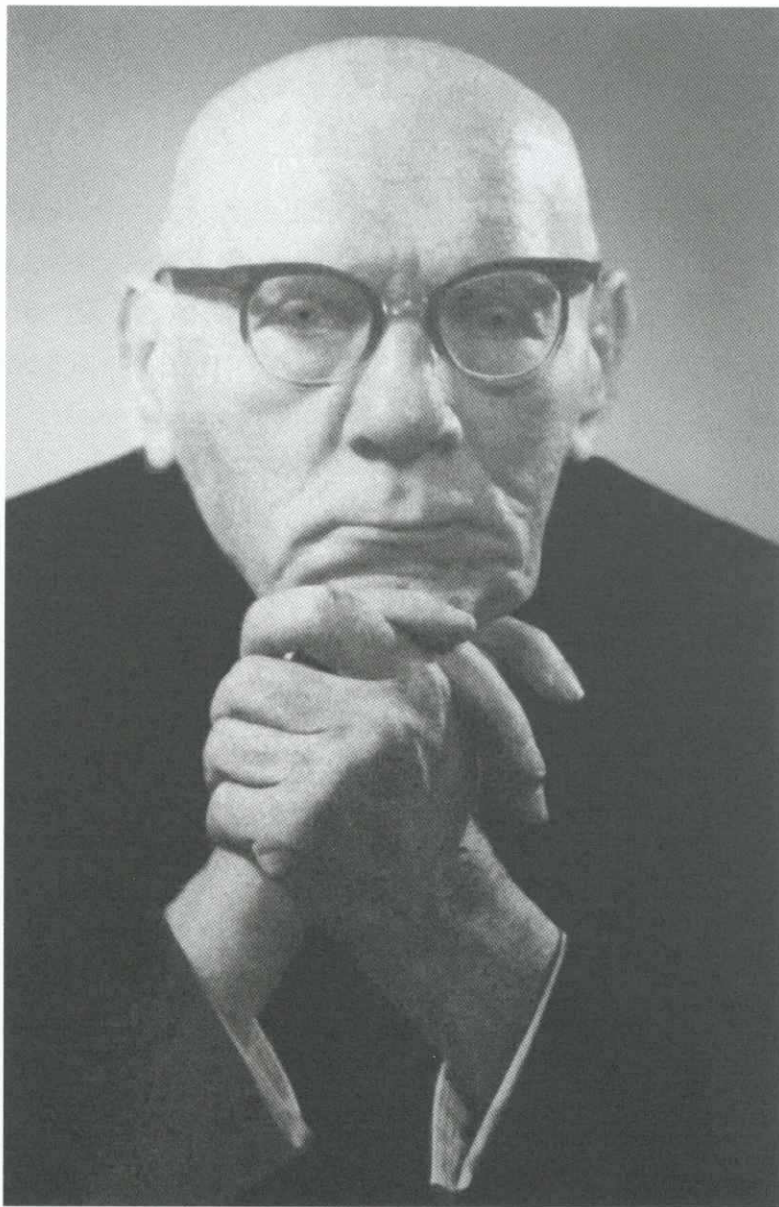
Andrzej Oczkoś

Źródło zdjęć

zbiory Pracowni Polonistycznej „Pigionium”
w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego

© Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigoń w Krośnie, 2019

ISBN 978-83-64457-57-9



STANISŁAW PIGOŃ (1885 – 1968)

Spis treści

| | |
|--------------------|---|
| Preliminaria | 9 |
|--------------------|---|

Czesław Kłak

PIGONIOWE WSPOMNIENIA I WSPOMINKI

| | |
|--|-----|
| Nielatwy żywot | 17 |
| Samotnie ze sobą o sobie | 24 |
| Od teorii do praktyki | 33 |
| Formowanie dzieła | 46 |
| Świadectwo – wyznanie – przesłanie | 69 |
| Między aprobatą a dezaprobatą | 76 |
| Przędziwo pamięci | 94 |
| Piekło Sachsenhausen | 101 |

Stanisław Pigoń

Z KOMBORNI W ŚWIAT

WSPOMNIENIA MŁODOŚCI

| | |
|---|-----|
| Od autora z okazji nowego [czwartego] wydania | 113 |
| Przedmowa Franciszka Bujaka do wydania pierwszego | 119 |
| Wstęp | 123 |
| Moja wieś | 129 |
| Mój dom | 187 |
| Lata szkolne | 235 |

| | |
|---------------------------------------|-----|
| W uniwersytecie: lata błędzenia | 283 |
| W uniwersytecie: lata nauki | 329 |
| Zamknięcie tymczasowe | 379 |
| Dodatki | 383 |
| Edmund Kołodziejczyk | 383 |
| W obronie zatracanego piękna | 389 |
| Nad Stochodem | 393 |

WSPOMINKI Z OBOZU W SACHSENHAUSEN

(1939 – 1940)

| | |
|--|-----|
| Uwaga wstępna | 405 |
| Pobratymiec | 408 |
| Ludzki głos w jaskini zbójców | 413 |
| Pod zmorą zagłady | 424 |
| Z samarytanami na „ty” | 442 |
| Z odległości ćwierćwiecza | 451 |
| Dodatek: Ostatnie chwile Ignacego Chrzanowskiego | 460 |
| Przypisy | 471 |
| Z Korborni w świat. Wspomnienia młodości | 472 |
| Wspominki z obozu w Sachsenhausen | 525 |
| Spis fotografii | 551 |
| Indeks nazwisk | 555 |

Preliminaria

Szóste wydanie *Z Komborni w świat* i dodane doń *Wspominki z obozu w Sachsenhausen* ukazują się w pięćdziesiątą rocznicę śmierci autora – Stanisława Pigoń. Wydawcą tytułu, jak wskazuje opis na stronie redakcyjnej, jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie imienia Profesora¹. O rocznicy pamiętały także macierzysty Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Rzeszowski. Owocem współpracy tych podmiotów jest książka *Profesor i obywatel*, nawiązująca tytułem do wcześniejszej książki – *Profesor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*.

W sztafecie pamięci na półwiecze śmierci Uczzonego wystąpiło również Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. W Komisji Edytorskiej tegoż Towarzystwa odczyty wygłosili Wojciech Kruzewski *Archiwum Filomatów jako problem badawczy. Perspektywa edytorska* i Teresa Winek *Korespondencja Stanisława Pigoń z Wacławem Borowym*.

Trzeba odnotować jeszcze wzruszające świadectwo pamięci, wystawione przez uczniów Szkoły Podstawowej w Komborni. Potomkowie sąsiadów Pigoń – Balawajdrów, Ingłotów, Kwolków, Preisnerów i Rymarzy (nazwiska rodów od wieków tu bytujących) – pokusili się o odtworzenie drogi Patrona swojej szkoły do „świątyni nauki”.

Smaku uczniowskiej inscenizacji dodaje *genius loci*. Rodzice dzisiejszych wykonawców widowiska blisko czterdzieści lat temu, gdy

¹ Od maja 2020 roku Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie, przyp. red.

sami byli uczniami, uczestniczyli w akcie nadania imienia komborskiej szkole. Byli pierwszą zmianą peletonu pamięci – świadkami odsłonięcia tablicy na budynku szkoły i otwarcia „Izby tradycji”. Witali honorowych gości z rodziny: prof. Krzysztofa Pigonia z synami Michałem i Jakubem, najmłodszego brata Uczonego, Ignacego, przedstawiciele uczelni rzeszowskiej, władz oświatowych oraz delegata Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszka Ziejkę, późniejszego rektora *Almae Matris Cracoviensis* i autora wielu powieści o Profesorze w jego krakowskich czasach.

W tym miejscu rodzi się pytanie o genezę, już nie tylko pamięci, ale wręcz kultu Stanisława Pigonia, który, mimo upływu czasu, zdaje się nie słabnąć.

10 marca 1962 krakowski Oddział Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytet Jagielloński świętowały jubileusz pięćdziesięciolecia pracy Stanisława Pigonia. W dwa lata później, 24 listopada 1964, zgodnie z akademicką tradycją, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu, który uzyskał w roku 1914. W jednym i drugim przypadku Jubilat, kwitując strzeżone hołdy, powtarzał za Mickiewiczem, że „nauka szybko gnije” i żartował, że minie jedno pokolenie, a student polonistyki nie potrafi odróżnić Pigonia od Bystronia i Pilata od Piłata. Nazwiska luminarzy nauki – dodawał z przekonaniem – nieuchronnie przechodzą do przypisów, do coraz dalszych przypisów. Sobie w tym nieodległym czasie wyznaczał nie więcej niż „pół linijki” w leksykonie. Generalnie miał rację, choć diagnoza ta w tym osobliwym przypadku uległa jakby zawieszeniu. Ciągłe jeszcze filologiczny trud Pigonia nie traci na znaczeniu, o czym świadczą cytacje i odwołania w pracach o Mickiewiczu, Wyspiańskim, Orkanie, Żeromskim i innych twórcach epoki romantyzmu i Młodej Polski. Nie gaśnie też legenda „Taty Pigonia”.

Tajemnica długiej pamięci o Stanisławie Pigoniu wpisana jest w wyjątkowo rozległą literaturę przedmiotu. Otwiera ją księga *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, wydana jako pokłosie sesji naukowej

w pierwszą rocznicę śmierci uczonego (Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972). Wiele ważnych wypowiedzi (i opowieści) zrodziło się w bliskim Pigionowi środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Stanisław Fita, Marian Maciejewski, Andrzej Paluchowski, Irena Sławińska, Danuta Zamaćńska-Paluchowska, Czesław Zgorzelski), a także w innych ośrodkach akademickich.

Z czasem jednak punkt ciężkości tych zainteresowań przeniósł się do Rzeszowa. Stało się to poniekąd za sprawą samego Pigionia. Pod koniec życia troska o los domowego księgozbioru, „gdy wypadnie go poniechać”, skłoniła Go do zaproponowania młodej uczelni kupna tej wyspecjalizowanej i cennej z naukowego punktu widzenia kolekcji. „Najbardziej cieszyłaby mnie myśl – pisał – że może on [ten księgozbiór] być użyty na usługi wyżej kształcącej się młodzieży mego rodzinnego regionu”. Ta błogosławiona myśl Gospodarza, doprowadzona do skutku po jego śmierci, legła u podstaw wielu inicjatyw naukowych polonistów rzeszowskich.

W dziesiątą rocznicę śmierci Stanisława Pigionia (grudzień 1978) w Rzeszowie i Jaśle odbyła się sesja naukowa, a wygłoszone referaty, także garść wspomnień byłych uczniów, ogłoszono w książce *Wokół Stanisława Pigionia. Nad warsztatem naukowym i literackim Uczzonego* (KAW, Rzeszów 1983). Wtedy też doszło do wydania w firmowanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą serii „Pamiętniki chłopskie” *Z Komborni w świat* ze stosownym wstępem historycznoliterackim. W 1993 roku zaś „w dwudziestą piątą rocznicę śmierci uczonego” ukazała się autorska książka *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*. Cztery lata później powstała kolejna praca zbiorowa *Non omnis moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigioniu*. Za tymi tytułami kryją się nazwiska wielu znakomitości uczestniczących w konwentylach rzeszowskich (było ich wiele), na ogół z udziałem rodziny, wnuczek – Barbary Poźniakowej i Małgorzaty Biernackiej, tradycyjnie, syna Krzysztofa z Michałem i Jakubem. Bywali też dawni uczniowie – Czesław Zgorzelski, Tadeusz Ulewicz, Jacek Woźniakowski oraz bliscy współpracownicy (Krystyna Czajkowska).

Tu zrodziła się idea opracowania ważniejszych zespołów epistolarnych Pigionia. Do skutku doszło wydanie wzajemnej korespondencji z Marią Danilewiczową, Ignacym Chrzanowskim, Moniką Żeromską. Natomiast inne wiązki: Pigoń – Pollak, Pigoń – Krzyżanowski, Pigoń – Mikulski, Pigoń – Zgorzelski, wstępnie rozpoznane i opisane, „leżakują” w moim komputerze. Materiały te pozwalają na uściślenia biografii Uczzonego i należytą ocenę jego życiowego trudu.

Dodajmy. Przypomnienie *Z Komborni w świat* oraz *Wspominków z obozu w Sachsenhausen*, a także kilku innych tekstów wspomnieniowych, jest znaczące dla naszej wyobraźni kulturowej. Minęło prawie półtora wieku od czasów opisanych we „wspomnieniach młodości” i prawie osiemdziesiąt lat od gehenny obozowej profesorów krakowskich w Sachsenhausen. Pamięć o tych wydarzeniach – rzecz naturalna – zaciera się. Trzeba ją pielęgnować. To zobowiązanie wobec Patrona podejmuje dzisiaj najmłodsza uczelnia Jego regionu, nadając nadtytuł swojemu „Rocznikowi” – *Studia Pigioniana* i fundując wznowienie od dawna nieobecnych w obiegu księgarskim tekstów, zaliczanych do największych osiągnięć polskiej memuarystyki.

Szóste wydanie *Z Komborni i Wspominków*, realizowane w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości i pięćdziesięciolecie śmierci autora, nie jest mechanicznym powtórzeniem wydania piątego z roku 1984. Poprzedza je zmodyfikowana rozprawa wstępna *Pigionowe wspomnienia i wspominki* oraz odpowiednio rozwinięte przypisy, zwłaszcza do tekstu *Wspominki z obozu w Sachsenhausen*.

Co do samych tekstów. Podstawą *Z Komborni w świat* jest tekst wydania czwartego, rozszerzonego, ostatniego za życia autora, w edycji Wydawnictwa Literackiego (Kraków 1957), oczywiście z milczącą korektą błędów literowych.

Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939 – 1940) jako odrębny tytuł – według autora rezultat „różnymi czasy szkicowanych” refleksji – ukazały się w edycji Państwowego Instytutu Wydawniczego (Warszawa 1966), a następnie, z autorskimi rozszerzeniami i poprawkami, zostały włączone do tomu *Z przedziwa pamięci. Urywki*

wspomnień (PIW, Warszawa 1968). Ta wersja, jednakże bez *Aneksu*, stanowi podstawę niniejszego wznowienia.

Ze wspomnianego tomu pochodzi również wspomnienie *Ostatnie chwile Ignacego Chrzanowskiego*.

Natomiast tekst *Nad Stochodem*, pierwodruk pt. *Z frontu wołyńskiego* („Dziennik Polski” 1919, nr 101 – 103, 105, 108), przeznaczony przez autora do tomu *Z przędzywa pamięci*, mimo nowego tytułu, nie przeszedł przez ucho igielne cenzury prewencyjnej. Tu przedruk za: Cz. Kłak, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Rzeszów 1993, s. 167 – 175.

Czy w swoich wspomnieniach pochwyliłem odcinek życia dostatecznie ważny, czy mu wymierzyłem sprawiedliwość i czy zdołałem złożyć świadectwo wierzytelne – nie mnie godzi się sądzić. Ale mnie, sędzę – godzi się ludzić, wolno mieć uroszczenia. Będą może przebaczalne. Chciałbym wierzyć, że świadectwo poniższe o czasach i ludziach mojej młodości jest sprawiedliwe, że zostało spisane bez zaślepienia czy uprzedzenia, bez wszelakiej zawziętości. A sprawiedliwość na taki czy owaki dystans nie przestaje być sprawiedliwością. Może więc i te kartki z pamiętnika nie wyblakły jeszcze do znaku.

Stanisław Pigoń, *Z Komborni w świat.*

Wspomnienia młodości